

Bruno Peres, obrońca Giallorossich, udzielił wywiadu dla Sky Sport. Brazylijczyk mówił o nadchodzących potyczkach z Liverpooliem i Chievo Werona.

Cierpeliście bardzo w meczu z Liverpooliem...

- Czujemy się źle po tym co się stało, ale najpierw myślimy o Chievo, potem o rewanżu. Zespół sobie pomagał, ale nie spodziewaliśmy się ich tak mocnego startu. Byliśmy zaskoczeni, ale teraz wiemy jak biegają i jakie jest ich nastawienie. Musimy zrobić więcej, trener przygotowuje mecz dobrze: jesteśmy gotowi dokonać kolejnego cudu.

Di Francesco został oskarżony o to, że wybrał złe ustawienie...

- Moim zdaniem był krytykowany bo przegraliśmy, gdy z kolei wygraliśmy z Barceloną z trójką obrońców, byliśmy uważani za perfekcyjnych. Wystarczy jedna porażka, aby powiedzieć, że sprawy nie poszły dobrze. Dla mnie nic się nie zmienia, zespół jest gotowy jakimkolwiek ustawieniem trener będzie chciał zagrać. Jesteśmy przygotowani, aby zagrać dużo lepiej.

Wierzycie w odrobienie wyniku?

- Gdybyśmy nie wierzyli, nawet byśmy nie trenowali... Tak było z Barceloną, wiemy, że jesteśmy mocni i musimy być pokorni.

Najpierw jednak macie ważny dla tabeli mecz z Chievo...

- Wszystko idzie według tego jak przygotujesz mecz. Te z zespołami uznawanymi za małe są najtrudniejsze, jeśli chodzi o podejście, mentalność i koncentrację, ale wiemy, że te zespoły przyjeżdżają tutaj, aby sprawić ci krzywdę i zdobyć punkty. Musimy być inteligentni w tym, aby nic nie odpuszczać, aby awansować do Ligi Mistrzów i myśleć o sobie: jeśli od teraz do końca sezonu wygramy wszystkie mecze, nie będziemy musieli myśleć o Interze, Lazio i Milanie. Zespół jest mocny i to zrobimy.

Autor: abruzzo